



Już ruszyły przedterminowe wybory do Sejmu Litwy



Liczba chętnych oddać swoje głosy wcześniej jest podobna, jak i podczas ubiegłych wyborów

Fot. Marian Paluszkiewicz

Rozpoczęło się przedterminowe głosowanie do Sejmu. Wczoraj i dzisiaj (5-6 października) we wszystkich samorządach Litwy wyborcy mogli stawić się do urn.

Wybory cieszyły się sporym zainteresowaniem w samorządzie wileńskim oraz rejonu wileńskiego. Od wczesnego rana ustawiały się kolejki chętnych do oddania głosu.

Str. 4

Duży pożar w Radwiliszkach

Str. 6



Huragan sieje spustoszenie na Karaibach

Str. 7



Nowy gatunek pradawnego rekina

Str. 14



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Czwartek
Październik 2016 **6**

Imieniny: *Alberta, Baldwina, Bronisława, Brunona, Fryderyka, Izydora, Magnusa, Moniki, Renaty, Romana i Wiary*

TRZY PYTANIA DO...

...**Žilvinasa Karpisa**, założyciela prywatnego przedszkola „Lauko darželis” („Przedszkole na dworze”)

1. Przed kilku laty, kiedy powstało pierwsze na Litwie „Przedszkole na dworze” nie byliście pewni, czy tego rodzaju inicjatywa, uwzględniając nasze warunki klimatyczne, będzie cieszyć się powodzeniem. Czy rodzice chętnie oddają dzieci do waszej placówki?

Pierwsze przedszkole powstało na terenie Regionalnego Parku Kolonii Wileńskiej (Pavilnys). Uznaliśmy, że sprzyja temu otoczenie — obok płynie Wilenka, mamy blisko do Belmontu, a tam są kaskady wodne i różne inne atrakcje. Obecnie jeszcze jedno przedszkole czynne jest w Zakrecie (park Vingis) oraz Kownie. Zupełnie niedawno została oddana do użytku tego rodzaju placówka w Mariampolu, ale ma innych właścicieli. Można więc stwierdzić, że nasz projekt zyskał już wielu zwolenników.

2. Jak dzieci spędzają czas w waszym przedszkolu?

Gdy pogoda dopisuje, tzn. nie ma ulewy, mrozów lub męczących upałów, dzieci cały czas są na dworze. Maluchy jedzą, śpią, odpoczywają, bawią się, odbywają się zajęcia edukacyjne — tak jak w każdym przedszkolu. Z tą różnicą, że wszystko odbywa się na świeżym powietrzu. Przedszkole jako budynek to po prostu miejsce, gdzie można na chwilę wejść i odpocząć oraz skorzystać z toalety. Dzieci cały czas przebywały na dworze do 1 października.

3. Jakie są zalety takiego spędzania czasu?

Zabawa na świeżym powietrzu dostarcza pozytywnych emocji. Dzieci mogą wyładować swoją energię, wyhasać się do woli, a to z kolei pobudza do pracy układ krążenia krwi i wzmacnia odporność. Rodzice twierdzą, że po kilku miesiącach pobytu u nas dzieci stanowczo rzadziej przeziębają się, są bardziej uodpornione na różnego rodzaju wirusy i infekcje.

Rozmawiała Justyna Giedrojć

Dowody tożsamości można odebrać i w dniu wyborów

W dniu wyborów Zarząd Migracji będzie oferował tylko minimalne usługi — będzie można odebrać tylko wcześniej zamówione paszporty, dowody osobiste bądź otrzymać tymczasowe dowody tożsamości czy dokument potwierdzający obywatelstwo. Taki dokument jest aktualny przez miesiąc, jest wydawany tylko tym osobom, które zgubiły dowód osobisty i dokument potwierdzający obywatelstwo, i którzy złożyli podanie w sprawie otrzymania nowego paszportu i (czy) dowodu osobistego. Taka usługa oferowana jest potencjalnym wyborcom, którzy zawniasu nie zadbali o dowo-

dy tożsamości. Ci, którzy chcą otrzymać dany dokument, specjalistom służby migracyjnej muszą przedstawić własne zdjęcie.

W niedzielę Zarząd Migracyjny będzie pracował krócej niż zwykle, ale wystarczająco, by interesanci mogli skorzystać z jego usług. W dniu wyborów, 9 października, interesanci będą przyjmowani w siedzibie Zarządu Migracyjnego w Wilnie od godz. 9 do 13 (ul. Naugarduko 100, Wilno) oraz jego oddziałach w okręgu wileńskim: Elektrenach (ul. Draugystės 32), Solecznikach (ul. Vilniaus 50), Święcianach (ul. Vilniaus 30), Trokach (ul. Vytauto 57) i Wilkomierzu (ul. Vytauto 107). □

L24.lt

Uchodźcy będą musieli bardziej intensywnie uczyć się litewskiego

Uchodźcy na Litwie będą musieli bardziej intensywnie uczyć się języka litewskiego. Do niedawna na nauczanie się języka na poziomie podstawowym (A1) uchodźcy mieli trzy miesiące, teraz będą musieli opanować cały program w ciągu jednego miesiąca. Poprawki o skróceniu kursu językowego były przedstawione w rządzie. Tymczasem minister nauki i oświaty Audronė Pitrėnienė powiedziała, że prawdopodobnie nie wszyscy zdołają opanować podstawowy program językowy w ciągu miesiąca.

„Kurs językowy powinien być bardziej intensywny, jednak

część osób, która przyjeżdża na Litwę, jest zupełnie niepiśmienna i nie opanuje podstaw języka w ciągu planowanych 96 godzin kursu. Jeżeli nie będą mieli możliwości powtórzenia kursu, nadal pozostaną niepiśmienni” — powiedziała minister Audronė Pitrėnienė. Minister pracy i opieki socjalnej Pabedinskienė powiedziała, że przedstawiciele Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców na Litwie są zaniepokojeni niskimi rentami socjalnymi, które są obecnie wypłacane dla mieszkańców w centrach dla uchodźców. □

zw.lt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Diana Kaczan — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojć

ZGŁOŚ SWEGO KANDYDATA DO „POLAKA ROKU 2016”

Tradycyjnie w pierwszym miesiącu jesieni ogłosiliśmy kolejny plebiscyt „Polak Roku”. Jest to już 19. edycja tego popularnego i organizowanego przez nasz dziennik konkursu. Jak i wszystkie poprzednie ma na celu uhonorowanie osób, które w ciągu mijającego roku dokonały czynów wartych upamiętnienia w naszej polskiej kronice na Litwie.

Jak dowiodły poprzednie lata, mamy bardzo dużo Polaków godnych tego zaszczytnego tytułu. Dlatego zapraszamy do udziału, składając listownie lub pocztą elektroniczną nazwiska osób (obowiązkowo z uzasadnieniem zgłoszenia), których czyny i obywatelska postawa wobec spraw życiowo ważnych dla nas, Polaków, zamieszkujących na Litwie, kwalifikują do zdobycia zaszczytnego tytułu „Polak Roku 2016”.

Wyberzmy osoby, które w mijającym roku wniosły największy wkład w zachowanie i propagowanie polskości na Litwie. Przyczyniły się do promowania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie naszego kraju. Zgłoszenia kandydatów w nieograniczonej ilości mogą składać osoby fizyczne, jak też organizacje społeczne oraz prywatne firmy. Cieszy, że nasi Czytelnicy dostrzegają pracę ludzi bardzo różnych zawodów – zarówno polityków, nauczycieli, duszpasterzy oraz zwykłych osób. Kapituła Plebiscytu, w skład której wchodzi osoby, które już były wybierane „Polakami Roku”, omówi każdą zgłoszoną przez Was, drodzy Czytelnicy, kandydaturę i zaproponuje listę składającą się z 10 osób do głosowania. Zgodnie z regulaminem plebiscytu, zwycięzcy z lat poprzednich nie mogą być powtórnie zgłaszane. Głosowanie odbywa się poprzez kupony wycięte z gazety (nie powinny być kserowane!) i nadesłane do redakcji.

Wyboru w ubiegłorocznej edycji „Polaka Roku” po raz pierwszy dokonywali wspólnie Czytelnicy i Kapituła. 50 procent wyniku zależało od Czytelników i 50 procent od Kapituły. Decydujący głos należał do Czytelników. Po podliczeniu nadesłanych kuponów przez Czytelników każdy z kandydatów otrzymał stosowne miejsce w „dziesiątce” w zależności od liczby zdobytych głosów. 1. miejsce było premiowane 10 punktami, 2. — 9 punktami itd. Z kolei każdy z członków Kapituły wybierał swoją „dziesiątkę”. Później wyniki Kapituły zostały zsumowane i powstała ostateczna lista kandydatów, z których każdy (stosownie do zajętego miejsca) również otrzymał punkty: 1. miejsce — 10 pkt, 2. — 9 pkt itd. Punkty kandydatów zdobyte od Czytelników i punkty od Kapituły zostały zsumowane i ustalono ostateczną kolejność w „dziesiątce” laureatów. W ubiegłym roku do redakcji wpłynęło 5 872 kuponów.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbynių 4a, LT-02121-30 Vilnius, Lietuva z dopiskiem „Polak Roku 2016” do 30 października br. Zgłoszenia można też nadsyłać pocztą elektroniczną: reklama@kurierwilenski.lt

Redakcja



PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Wystawa zaawansowanych technologii w Japonii CEATEC Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Dekoratywnie i symbolicznie



Miało być tak pięknie. Byli goście, dziennikarze, artyści w strojach ludowych. Miesiąc temu niedaleko Rossy pojawiła się tabliczka z napisem: ul. Warszawska. Jedna tabliczka — może to niedużo, ale na Litwie można rzeczywiście uznać, że był powód do świętowania. Media w Polsce nazywały nawet wydarzenie „historycznym gestem”. Nie było się jednak bez protestów. Już odsłonięciu tabliczki towarzyszyła pikietą narodowców i okrzyki: „Gėda! Gėda!” („Wstyd! Wstyd”). Wydawać by się mogło, że tylko osoby o skrajnych poglądach mogą potraktować tabliczkę, która miała być raczej atrakcją dla turystów, jako prawdziwy problem. Tymczasem sprawą przejęła się serio przedstawicielka rządu na okręg wileński Vilda Vaičiūnienė, która jest przekonana, że napisy z dwujęzycznymi nazwami ulic są sprzeczne z litewskim ustawodawstwem. Sprawa trafiła więc do Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego. Mer Wilna Remigijus Šimašius zapowiada, że tabliczek nie zdejmie, bo mają charakter dekoracyjny i symboliczny, a nie informacyjny. Tym samym spór o tabliczki zyskał swój nowy — tym razem litewsko-litewski wymiar. Dekoratywne i symboliczne — to określenie bardzo pasuje nie tylko do nieszczęsnych tabliczek, które wzbudziły tyle emocji, ale też do sposobu rozwiązywania wielu problemów. Jednak — jak się okazuje — na razie na Litwie nie ma miejsca na normalność — nawet dekoracyjnie i symbolicznie.

Iłona Lewandowska

CYTAT DNIA

„W swoich ostatnich miesiącach administracja Obamy powinna prywatnie powtórzyć Rosji, że dowolne wtrącenie do państw bałtyckich oznaczałoby wojnę. To nie groźby, po prostu fakt” — powiedział b. doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego Zbigniew Brzeziński

LICZBA DNIA

800 mln dolarów — o taką sumę zmniejszyła się w ciągu roku fortuna Donalda Trumpra, miliardera kandydującego na prezydenta USA

KRÓTKO

Rozpoczyna się sezon grzewczy



Dzisiaj w Wilnie rozpocznie się sezon grzewczy. Ogrzewanie w przedszkolach, szkołach i placówkach zdrowia już zostało włączone.

„Każda spółdzielnia mieszkaniowa będzie mogła zdecydować, rozpoczynać sezon grzewczy, czy nie. Prognozy pogody są jednak najczęściej dokładne i wskazują one, że robi się chłodniej, dlatego od czwartku rozpoczynamy sezon grzewczy” — powiedział mer Wilna Remigijus Šimašius.

Wybory a niepełnosprawni

60 proc. placówek wyborczych nie jest przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. „Dla tej grupy obywateli nie są stworzone warunki do oddania głosu w wyborach” — mówią przedstawiciele niepełnosprawnych. Główna Komisja Wyborcza usprawiedliwia się, że odpowiednich pomieszczeń nie zapewniają samorządy. Trzecia część okręgów wyborczych nie ma ani jednej dzielnicy, która byłaby dostosowana dla niepełnosprawnych wyborców.

Chcą zakazać hodowlę zwierząt futerkowych

Przewodniczący Partii Zielonych Linas Balsys zarejestrował w Sejmie poprawkę do Ustawy o Dobrobycie Zwierząt, gdzie proponuje wprowadzenie zakazu hodowli i zabijania zwierząt futerkowych. Organizacja pozarządowa „Puste klatki”, donosi, że zwierzęta futerkowe są trzymane w złych warunkach, a w fermach nie są przeprowadzane odpowiednie kontrole pod tym względem.

Już ruszyły przedterminowe wybory do Sejmu Litwy

ze str. 1 »

— Nie mogę głosować w niedzielę, 9 października, dlatego przyszedłam tutaj dzisiaj. Biorę udział w głosowaniu we wszystkich wyborach. Uważam to za swój obowiązek obywatelski. Każdy powinien oddać swój głos, gdyż to od nas zależy, kto będzie rządził naszym państwem. O obecnej władzy nie mogę powiedzieć nic złego. Myślę, że wszystkie decyzje, które zostały podjęte przez nią były dobrze obmyślane, chociaż nie zawsze słuszne. Mam nadzieję, że nowa władza przynajmniej połowę swoich obietnic zrealizuje — powiedziała Ewa.

Osoby, które nie będą mogły zagłosować w najbliższą niedzielę, mogą oddać swój głos w dowolnym samorządzie na terenie Litwy. Głosowanie w samorządach odbywają się w dniach 5-6 października. Lokale wyborcze są czynne w godzinach 8-20.

— Jestem tutaj, żeby wreszcie wybrać nową władzę, bo obecna jest beznadziejna. Mam nadzieję, że po wyborach będzie nam lepiej żyć, że do władzy dojdą mądrzejsi ludzie, którzy będą umieli rządzić Litwą. Teraz jest żyć bardzo trudno. Chyba tak, jak każdy emeryta, tak samo i ja jestem tutaj z nadzieją, że nowa władza rzeczywiście zrobi, tak żebyśmy mieli wyższe emerytury, żeby człowiek w sędziwym wieku mógł żyć godnie... — mówił Ričardas Kirlys.

Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė oddała głos w wyborach przedterminowych, które rozpoczęły się wczoraj na Litwie.

„Głosowałam za zmianami, które prowadziłyby do stabilnego wzrostu dobrobytu” — powiedziała głowa państwa.

Negatywnie o obecnej władzy wypowiedział się także Andrzej z rejonu wileńskiego.

— Szczerze mówiąc, nie biorę udziału w wyborach. Dzisiaj miałem kilka spraw do załatwienia w samorządzie, więc przy okazji postanowiłem oddać swój głos. Nie spodziewam się, że to coś zmieni. Ludzie stracili już nadzieję. Nie wierzę, że uda się powstrzymać emigrację czy polepszyć warunki emerytów. Władza myśli tylko o sobie — oburza się Andrzej.

Eugenija Ibiaskienė, prezes komisji wyborczej dzielnicy Stare Miasto powiedziała, że wybory przebiegają bez żadnych incydentów.

— Osoba, która chce wziąć udział w przedwczesnych wyborach, ma mieć przy sobie

podczas ubiegłych wyborów. Cieszy nas to, że nasi obywatele nie są obojętni — tłumaczy Eugenija Ibiaskienė.

W dniach 5-7 października odbędzie się głosowanie w szpitalach, domach opieki, więzieniach oraz w jednostkach wojskowych.

Osoby, które ukończyły 70 lat oraz te, które z powodów zdrowotnych nie będą mogły przyjść do lokalu wyborczego 9 października, będą mogły zagłosować w domu.

Głosowanie w domach odbędzie się 7-8 października.

Prawo wyborcze posiada około 2,5 mln obywateli Litwy, w tym ponad 12 tys. wyborców zarejestrowało się do głosowania za granicą.

W wyborach do Sejmu RL bierze udział ponad 1 400 kan-



Wybory cieszyły się sporym zainteresowaniem w samorządzie wileńskim
Fot. Marian Paluszkiewicz

dydatów — 10 na 1 miejsce. Przed 4 laty konkurencja była nieco wyższa.

W okręgach wielomandatowych będzie 14 list — 12 partii i 2 koalicje. Aby dostać się do Sejmu RL, partie muszą zdobyć co najmniej 5 proc. głosów wyborców. Próg wyborczy dla koalicji jest wyższy i wynosi 7 proc. □

— 10 na 1 miejsce. Przed 4 laty konkurencja była nieco wyższa.

W okręgach wielomandatowych będzie 14 list — 12 partii i 2 koalicje. Aby dostać się do Sejmu RL, partie muszą zdobyć co najmniej 5 proc. głosów wyborców. Próg wyborczy dla koalicji jest wyższy i wynosi 7 proc. □

Honorata Adamowicz

Jak bezpieczeństwo Litwy zależy od amerykańskich wyborów

„Gdyby Donald Trump został prezydentem i zaczął urzędywać linię polityczną, o której mówi, powstałyby wątpliwości, czy architektura bezpieczeństwa, od której w dużej mierze zależy bezpieczeństwo krajów bałtyckich, pozostanie niezachwiana” — zauważa w rozmowie z „Kurierem” Linas Kojala, dyrektor Centrum Studiów Wschodnich.

Zbliżające się wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych wzbudzają niemałe emocje także w Europie, która z zainteresowaniem słucha kolejnych wystąpień kandydata republikanów. Największe zaniepokojenie budzi jego stosunek do NATO, które jest podstawową gwarancją bezpieczeństwa, zwłaszcza dla państw bałtyckich, obawiających się zagrożenia ze strony Rosji. Czy rzeczywiście jest się czego obawiać w przypadku zwycięstwa milionera?

— Rzeczywiście, biorąc pod uwagę dotychczasową retorykę Trumpa, jego ewentualna wygrana w wyborach prezydenckich może niepokoić. Jego wypowiedzi niejednokrotnie wskazywały na to, że zamierza zmienić strategiczną linię USA w odniesieniu do NATO — zauważa Linas Kojala. Według dyrektora Centrum Studiów Wschodnich zaniepokojenie mogą budzić np. wypowiedzi określające NATO jako przestarzałą organizację oraz deklarowana gotowość do negocjacji z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

— To oczywiście powoduje niepokój, ponieważ może zachwiać całą obecną architekturą bezpieczeństwa w Europie i na Zachodzie, która jest aktualnie oparta o jedność, solidarność, pryncypialność NATO — podkreśla Kojala.

W swoich wypowiedziach Donald Trump lubi podkreślać, że tylko 5 państw realizuje swoje zobowiązania wynikające z



Linas Kojala

członkostwa w Sojuszu, czyli przeznaczają 2 proc. PKB na finansowanie obrony. W tej kwestii Trump docenia szczególnie zaangażowanie Polski. W czasie spotkania z przedstawicielami Polonii w Chicago z uznaniem wypowiedział się o wypełnianiu przez Polskę zobowiązań i o jej roli w Sojuszu, obiecując przy okazji zniesienie wiz dla Polaków już w pierwszych tygodniach prezydentury. Absolutnym liderem w kwestii obronności pozostają jednak Stany Zjednoczone, które przeznaczają na ten cel ponad 3,5 proc. PKB. Bez ich zaangażowania nie można wyobrazić sobie skuteczności sił NATO.

W tej chwili retoryka Trumpa może być dla Litwy także okazją do spojrzenia na własną gotowość do obrony. Po tym,

jak w lipcu kandydat na prezydenta USA w wywiadzie dla „New York Times” uzależnił udzielenie pomocy członkom NATO w zależności od wywiązywania się przez nich z zobowiązań sojuszniczych, pojawiło się niemało komentarzy. Była minister ochrony kraju, posłanka partii konserwatywnej Rasa Juknevičienė nazwała wypowiedź Trumpa „zimnym prysznicem, ale całkiem zdrowym”.

„Od początku, od wstąpienia do NATO, lekceważyliśmy nasze zobowiązanie; to, że my sami jesteśmy przede wszystkim odpowiedzialni za bezpieczeństwo swego kraju” — mówiła Juknevičienė, zwracając uwagę, że „nie może być tak, że my nic nie robimy, a Ameryka przyjdzie i nas obroni”.

Warto przypomnieć, że przez pierwsze 10 lat obecności w NATO, od 2004 roku, Litwa na obronę kraju przeznaczala zaledwie 0,8 proc. PKB. Mniejszy budżet na ten cel w Sojuszu Północnoatlantyckim miał tylko Luksemburg. Od 2014 r., czyli od początku konfliktu na Ukrainie, wydatki na obronność konsekwentnie wzrastają. W przyszłym roku mają one wynieść 1,79 proc. PKB, a więc około 725 mln euro, jednak wymaga-

ny poziom, czyli 2 proc. PKB, Litwa może osiągnąć dopiero w 2018 roku. Linas Kojala uważa, że dotychczasowe wypowiedzi Trumpa nie przesądzą jeszcze jego rzeczywistej polityki, jako ewentualnego prezydenta USA.

— Tak naprawdę w tej chwili główny problem polega na tym, że Trump jest nieprzewidywalny. Być może jako prezydent wzmocniłby NATO jak nigdy dotąd w historii, ale istnieje też możliwość, że zechce zmienić NATO radykalnie. Teraz tego nie wiemy, ponieważ Trump nie jest politykiem i jego wypowiedzi są tylko deklaracjami. Głównym powodem do niepokoju nie jest to, co on mówi, lecz to, że nie znamy jego strategii w wielu kwestiach, nawet na tym etapie, gdy zostaje miesiąc do wyborów — uważa Kojala.

W Stanach Zjednoczonych nie brakuje jednak osób, które sprawy bezpieczeństwa państw bałtyckich traktują poważnie. O tym, że USA już teraz, nie czekając na wyniki wyborów prezydenckich, powinny wysłać jasny komunikat do Moskwy, przekonany jest były doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego prof. Zbigniew Brzeziński.

„W swoich ostatnich miesiącach administracja Obamy powinna prywatnie powtórzyć Rosji, że dowolne wtargnięcie do państw bałtyckich oznaczałoby wojnę. To nie groźby, po prostu fakt” — napisał na Twitterze Brzeziński.

„Wrogowie Litwy będą także wrogami USA” — zapewnił w 2002 r. w Wilnie prezydent George W. Bush. Czekając na wyniki listopadowych wyborów w Stanach Zjednoczonych pozostaje mieć nadzieję, że słowa, które zostały wyrzeźbione na jednej z tablic na wileńskiej starówce, pozostaną nadal aktualne. □

Ilona Lewandowska



Donald Trump lubi podkreślać, że tylko 5 państw realizuje swoje zobowiązania wynikające z członkostwa w NATO Fot. archiwum

KRONIKA KRYMINALNA

Zginął jeździec Rimas Rimkus

We wtorek we wsi Šilgaliai zginął Rimas Rimkus. Jeździec spadł z konia. Mężczyzna zginął na miejscu. Do tragedii doszło podczas treningu. Wielokrotny mistrz Litwy Rimas Rimkus nie utrzymał się w siodle i spadł na ziemię głową w dół. Współpracownicy wezwali pogotowie, ale ci po przybyciu stwierdzili jego śmierć. Prawdopodobnie w wyniku upadku mężczyzna złamał kark.

Straż pożarna wzywano 25 razy

Straż pożarna 25 razy jechała usuwać skutki silnego wiatru, który rozpoczął się w nocy z wtorku na środę. Przede wszystkim chodziło o złamane gałęzie i wywalone drzewa, leżące na drodze. Najwięcej wezwań otrzymano w Wilnie, Ucianie, Taurogach i Kownie.

Zaginęła nastolatka



Wileńska policja prowadzi dochodzenie w sprawie zaginionej Anastasiji Bartoszewicz, urodzonej w 2004 r. 27 września dwunastolatka uciekła z pododdziału opieki tymczasowej przy parafii Wszystkich Świętych i nie wróciła. Anastasija Bartoszewicz ma około 165 cm wzrostu, średnią budowę ciała, włosy ciemne, grzywka. Dziewczyna była ubrana w czarny płaszcz ze skórzanymi rękawami, spodnie wiśniowego koloru, czarne buty sportowe. Osoby, które widziały nastolatkę lub wiedzą cokolwiek o miejscu jej przebywania, proszone są o kontakt z policją, tel.: (8 5) 271 7600, 8 698 52 185 lub 112.

Duży pożar w Radwiliszkach

W nocy z wtorku na środę, o godz. 4.08, na terytorium spółki „Gairelita” w Radwiliszkach wybuchł pożar. Płomieniem otwartym palił się tam 15-metrowy stos odpadów drzewnych.

Gaszeniem pożaru zajęło się ponad 60 strażaków z Szawel, Poniewieża i Możejek przy pomocy 20 wojskowych. Samorząd Radwiliszek poinformował, że w mieście została ogłoszona sytuacja ekstremalna. Mieszkańcy otrzymali SMS-y z powiadomieniem o niebezpieczeństwie, zaś mieszkającym w pobliżu spółki osobom zostały wydzielone maski do oddychania — respiratory. Do gaszenia pożaru wykorzystano 15 wozów strażackich, jednak z powodu silnego wiatru było trudno kontrolować sytuację. Dlatego też na pomoc przybył wojskowy śmigłowiec Mi-8, zaopatrzony w specjalny sprzęt do gaszenia ognia. Jak poinformowało MSW, o pomoc wojskową zwrócili się sami strażacy.

Samorząd rejonu radwilińskiego uprzedził mieszkańców, aby z powodu gęstego dymu rozprzestrzeniającego się w kierunku miasta, uszczelnili okna i drzwi oraz pozostawali w domach.

Jak poinformował agencję BNS mer Radwiliszek Antanas Čepononis, w dymie wczoraj była pogrążona północna część miasta. Natomiast 4 rodziny, mieszkające przy miejscu pożaru, zostały ewakuowane.

„Sam pożar, chociaż jest



W gaszeniu pożaru w Radwiliszkach udział wzięło 10 wozów strażackich i ponad 60 strażaków
Fot. Marian Paluszkiewicz

duży, nie stanowi większego zagrożenia dla miasta. W niebezpiecznej sytuacji byli jedynie mieszkańcy przy firmie ludzie, których ewakuowano. Domy tych rodzin znajdują się bardzo blisko miejsca pożaru. W ich stronę lecą iskry, więc służby przeciwpożarowe zwracają na te okolice szczególną uwagę, aby w razie potrzeby natychmiast zareagować” — powiedział dziennikarzom mer Radwiliszek.

Jak powiedział, najwięcej kłopotów mieszkańcom sprawił nie płomień, ale gęsty dym, którego kierunek zmieniał się z powodu wiatru. O przebiegu wydarzeń mieszkańców informowali funkcjonariusze za pomocą głośników, były rozdziel-

lane maski do oddychania, a na ulicach miasta czuwało pogotowie ratunkowe.

„O sytuacji wszyscy są informowani również poprzez SMS-y. Potrwa ona na pewno nie godzinę i nawet nie dzień. Gdy uda się zagaścić otwarty ogień, nastąpi czas likwidowania samego ogniska pożaru, na długo zatrzyma się też dym i zapach. Specjaliści informują, że to może potrwać” — powiedział mer Čepononis.

Większa część miasta skutków pożaru nie odczuła, jednak w pobliżu zadymionego terytorium znajduje się szkoła.

Do Radwiliszek wczoraj udał się również premier Algirdas Butkevičius. □

W Sopocie zamknięto molo

Z powodu nasilającego się sztormu zamknięto wczoraj wstęp na molo w Sopocie. Fale Bałtyku uszkodziły wcześniej boczną część mola, niedostępną dla mieszkańców i turystów. Decyzję o całkowitym zamknięciu mola podjęto w trosce o bezpieczeństwo spacerowiczów.

Silny wiatr powodujący od godzin nocnych sztorm na Bałtyku dał się we znaki molo w So-

pocie. Jak poinformował Marcin Kulwas z Kąpieliska Morskiego Sopot, fale naruszyły dolne pokłady molo.

„Mamy do czynienia ze smutną prawidłowością w tak trudnych warunkach pogodowych. Najbardziej ucierpiał dolny pomost, do którego przybijają statki Żegluga Gdańskiej oraz połączone z nim przejście na ostrogę — boczny pomost wzdłuż przystani jachtowej. Dolne pomosty mają tę niewdzięcz-

ną rolę, że zawsze jako pierwsze przyjmują uderzenie fal, które załamują się przy zbliżaniu się do brzegu” — wyjaśnił.

Ta część mola od października jest zamykana dla spacerowiczów. Dzięki żelbetowej konstrukcji falochronu przystani jachtowej wspartej przez 25-metrowy wał z kamieni konstrukcja głównego pomostu spacerowego, budynek na głowicy oraz jednostki w przystani, są na razie bezpieczne. □

Huragan sieje spustoszenie na Karaibach

Matthew, najpotężniejszy huragan na Karaibach od prawie dekady, zabił pięć osób na Haiti i cztery na sąsiedniej Dominikanie. Spustoszył miasta, kurorty i zbiory; zmusił setki tysięcy ludzi do szukania schronienia.

W nocy z wtorku na środę dotarł na Kubę. Matthew to huragan czwartej kategorii w pięciostopniowej skali Saffira-Simpsona. ONZ uznało przejście żywiołu, któremu towarzyszą ulewne deszcze, za największy kryzys humanitarny na Haiti od 2010 roku, gdy kraj nawiedziło niszczycielskie trzęsienia ziemi. W jego wyniku zginęło ponad 200 tys. ludzi. Wczoraj wiatr wiał z prędkością ponad 220 km/godz. Od niedzieli żywioł spowodował śmierć co najmniej pięciu osób. Według służb ratowniczych, na południu kraju zniszczonych zostało ponad 200 domów. Tysiące ludzi musiały schronić się w bezpiecznych miejscach. Lokalne władze portowego miasta Les Cayes, na południowym zachodzie, opisują panującą tam sytuację jako „katastrofalną”.

70-tysięczne miasto jest pod wodą, wszędzie zalegają powalone drzewa, trudno jest się poruszać. Żywioł zniszczył główny most łączący połu-

dniowe miasto Grand-Goave ze stolicą oraz wywołał poważne kłopoty z łącznością telefoniczną i internetową wokół Port-au-Prince i na południu. Z powodu tych problemów trudno jest oszacować, jakie dokładnie straty Matthew spowodował w tym najbardziej znanym kraju regionu.

Na Dominikanie liczba ewakuowanych wzrosła do ponad 21 tys. Zniszczonych zostało ok. 450 domów, a 31 miast jest odciętych od świata. W stołecznym Santo Domingo na skutek huraganu zginął pięcioletni chłopiec i 55-letni mężczyzna. Pod zawalonym domem śmierć poniosły też dwie dziewczynki.

Huragan zbliża się teraz do Bahamów. Według pierwszych doniesień, na Kubie ży-

wioł nie wywołał tak dużych zniszczeń, jak na Haiti. Komunistyczne władze od wielu dni przygotowywały się na przejście Matthew, a wolontariusze pomagali mieszkańcom ewakuować się i zabezpieczyć domy. Marynarka wojenna USA ewakuowała ok. 700 członków rodzin personelu amerykańskiej bazy w Guantanamo.

Krajowe Centrum Huraganów w Miami wydało w nocy z wtorku na środę ostrzeżenie dla Florydy w sprawie żywiołu. Skutki huraganu w kolejnych dniach mogą odczuć mieszkańcy części stanów Georgia, Karolina Północna i Karolina Południowa. Gubernator tego ostatniego stanu nakazała ewakuację ponad miliona ludzi, począwszy od środy. □



ONZ uznało huragan, któremu towarzyszą ulewne deszcze, za największy kryzys humanitarny na Haiti od 2010 roku **Fot. archiwum**

Uratowano ponad 4 650 migrantów

Ponad 4 650 migrantów uratowano wczoraj w trakcie ponad 30 operacji ratunkowych u wybrzeży Libii. Z morza wyłowiono 28 zwłok. Łączna liczba migrantów uratowanych tam w ciągu ostatnich 48 godzin wzrosła tym samym do ponad 10 tys., a co najmniej 50 osób zginęło, próbując przedostać się drogą morską do Europy.

Przemycnicy ludzi wysyłają teraz więcej łodzi na morze, ko-

rzystając z dość dobrej pogody. Wczoraj ratowano migrantów usiłujących przepłynąć na 33 łodziach, w tym 27 gumowych pontonach.

Włoska wyspa Lampedusa znajduje się w odległości 290 km od wybrzeży Libii.

W operacjach ratunkowych uczestniczyło 13 jednostek straży przybrzeżnej, włoskie i irlandzkie okręty, prywatne statki handlowe. W niesienie pomocy migrantom zaangażowane są też organizacje humanitarne. Od początku roku do Włoch dotarło co najmniej 142 tys. migrantów, a ok. 3 100 zginęło podczas przemywania. W całym 2015 roku było to ok. 154 tys. migrantów i 2 892 ofiary śmiertelne.

Większość docierających do Włoch migrantów pochodzi z Afryki, głównie z Nigerii, Erytrei, Gwinei, Gambii, Sudanu, Wybrzeża Kości Słoniowej i Somalii. □

KRONIKA KRYMINALNA

Ukraińiec oskarżony o szpiegostwo



Zatrzymany we wrześniu w Rosji pod zarzutem szpiegostwa ukraiński dziennikarz Roman Suszchenko nie przyznaje się do winy – poinformował jego obrońca Mark Fejgin.

Fejgin przekazał, że ich spotkanie w areszcie śledczym Lefortowo w Moskwie trwało 15 minut. Według jego relacji dziennikarz czuje się dobrze, jednak uskarża się na naciski ze strony przesłuchujących go rosyjskich śledczych.

Zginął przywódca terrorystów

Egipskie siły bezpieczeństwa zastrzeliły wysokiego rangą przywódcę zdelegalizowanego Bractwa Muzułmańskiego. W strzelaninie zginął też jego pomocnik.

61-letni Mohammed Kamal, członek najwyższego kierownictwa Bractwa, oraz Jasir Szezata zginęli, gdy siły bezpieczeństwa dokonały nalotu na mieszkanie na południu Kairu, by ich zatrzymać.

Walki z talibami

Na obrzeżach Kunduzu w północnym Afganistanie wciąż trwają walki między siłami rządowymi a talibami. W poniedziałek afgańskim siłom udało się odeprzeć atak talibów, którzy nocą wdarli się do miasta. W wyniku starć są zabici i ranni. Talibowie zostali wyparci z centrum, ale walki na obrzeżach miasta wciąż trwają.

Strony przygotowano na podstawie BNS i PAP

Laskarze z Wileńszczyzny mistrzami Igrzysk Nadziei Sportowych Litwy

2 października w Wilnie odbyły się zawody unihokeju w ramach Igrzysk Sportowych Nadziei Sportowych. W zawodach wspaniale spisali się młodzi sportowcy rejonu wileńskiego, stając na najwyższym schodku podium. Do zwycięstwa przyczynili się wychowankowie Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego, którzy, na co dzień są uczniami Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie — Rafał Stankiewicz, Edgar Saldun, Karol Żaworonok, Leszek Litwin, Tomasz Burkot, Sebastian Grudinski, Andrzej Burkot, a także uczniowie Gimnazjum im. M. Lukšienė w Mariampolu — Povilas Lovčikas, Daniel Wasiljew, Lukas Kaziukevičius i Justas Andriuškevičius.

Do zwycięstwa drużynę rejonu wileńskiego prowadzili doświadczeni trenerzy Vytautas Vilipas i Saulius Barevičius.

W finałowych meczach nasi sportowcy z wynikiem 8:8 zagraли z faworytem zawodów drużyną rejonu ignalińskiego. Podczas meczów kapitan drużyny rejonu wileńskiego Rafał Stankiewicz zdobył 6 bramek, a Lukas Kaziukevičius — 2. W zawodach o złote medale przedstawiciele rejonu wileńskiego walczyli z laskarzami rejonu molackiego. Pierwsza tercja meczu z przedstawicielami Molat zakończyła się 1:1. W drugiej zdobyliśmy 2



Pierwszymi mistrzami Igrzysk Nadziei sportowych Litwy zostali laskarze rejonu wileńskiego Fot. archiwum

bramki, nie tracąc żadnej, a w trzeciej nasi laskarze byli o wiele lepsi, strzelając aż 8 bramek! Finałowy gwizdek sędziego zanotował wynik 11:1 dla przedstawicieli rejonu wileńskiego i tytuł mistrzów Igrzysk Nadziei Sportowych Litwy. W tym roku po raz pierwszy zawody unihokeju zostały wciągnięte do programu Igrzysk Nadziei sportowych Litwy i jest bardzo miło, że pierwszymi mistrzami zostali laskarze rejonu wileńskiego! Najlepszym zawodnikiem zawodów został uznany kapitan drużyny rejonu wileńskiego Rafał Stankiewicz, który podczas zawodów zdobył 13 bramek i dokonał 5 skutecznych przekazania. Drużyny zostały nagrodzone pucharami, a każdy członek drużyny otrzymał dyplom i medal. Po zawodach wszyscy zawodnicy częstowali się obiadem w kawiarni „Marceliukės klėtis”

Dniem wcześniej w ramach

Igrzysk Nadziei Sportowych Litwy odbyły się zawody unihokeju wśród dziewcząt.

W prowadzonych po raz pierwszy zawodach unihokeju znakomicie wystąpiła drużyna dziewcząt rejonu wileńskiego, która została wicemistrzynią igrzysk.


Drużynę rejonu wileńskiego stanowiły uczennice Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca oraz „Ryto” w Rudominie — Adriana Azgorodovaitė, Elżbieta Zinkiewicz, Diana Kavalčiukaitė, Kamila Mackiewicz, Ewelina Litwin, Gintarė Misiūnaitė, Julija Koskaitė, a także uczennice Gimnazjum im. Meilės Lukšienės w Mariampolu — Inesa Baranowska, Katalina Baranovskytė, Gabrielė Kaminskaitė, Aistė Čizaitė.

Drużynę do zawodów szukowali trenerzy Vytautas Vilipas i Saulius Barevičius.

Pierwszą tercję meczu z

przedstawicielkami Molat nasze zawodniczki wygrały z wynikiem 8:2, a bramki zdobyły kapitan Gintarė Misiūnaitė - 4, Aistė Čizaitė - 2, po jednym zdobyły Elżbieta Zinkiewicz i Katalina Baranovskytė.

Druga tercja z drużyną rejonu ignalińskiego rozpoczęła się wielkim rozczarowaniem, gdy przez nie uwagę nasze zawodniczki straciły 3 bramki. I chociaż drużyna walczyła do samego końca, osiągnąć zwycięstwa nie udało się. Jednak dziewczęca drużyna rejonu wileńskiego zdobyła drugie miejsce i srebrny medal ramach Igrzysk Nadziei Sportowych Litwy w unihokeju.

Najlepszymi zawodniczkami drużyny zostały uznane kapitan Gintarė Misiūnaitė oraz Aistė Čizaitė. 

Vytautas Vilipas
trener hokeju na trawie
Szkoły Sportowej Samorządu
Rejonu Wileńskiego



Dziewczęca drużyna rejonu wileńskiego zdobyła drugie miejsce i srebrne medale w ramach Igrzysk Litwy w unihokeju Fot. archiwum

Krótsza kara dla Marii Szarapowej, Rosjanka może grać od 26 kwietnia

Międzynarodowy Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu w Lozannie (CAS) skrócił dyskwalifikację zawieszoną za stosowanie dopingu Marii Szarapowej.

Rosjanka, która pierwotnie miała pauzować do stycznia 2018 roku, będzie mogła wrócić do rywalizacji 26 kwietnia. CAS zredukował karę Szarapowej o dziewięć miesięcy.

Uznano, że była liderka światowego rankingu naruszyła przepisy antydopingowe, ale „nie było w tym jej znaczącej winy i zawieszenie na 15 miesięcy jest odpowiednią sankcją”.

29-letnia Rosjanka szybko dała wyraz swojej radości na portalu społecznościowym. Zaznaczyła, że to jeden z najszczęśliwszych dni w jej życiu.

„Miałam wrażenie, że w marcu odebrano mi coś, co kocham. Dobrze mieć to z powrotem. Tenis to moja pasja i brakowało mi tego. Odliczam dni do powrotu na kort” — podkreśliła.

Szarapowa w marcu przyznała się, że miała pozytywny wynik testu antydopingowego na meldonium. Jak tłumaczyła, zażywała specyfik od wielu lat z powodu problemów zdrowotnych i nie zauważyła, że od 1 stycznia substancja trafiła na listę zakazanych przez Światową Agencję Antydo-

pingową (WADA). 29-letnia zawodniczka 6 czerwca została zdyskwalifikowana na dwa lata przez trybunał przy Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ITF), a trzy dni później za pośrednictwem prawników złożyła odwołanie do CAS, licząc na całkowite zniesienie kary. Początkowo decyzja w jej sprawie miała zapaść w lipcu, ale uznano, że potrzebny jest dodatkowy czas na złożenie dokumentów i przesłuchania.

Pięciokrotna triumfatorka turniejów wielkoszlemowych „wpadła” na kontroli podczas tegorocznego Australian Open. Później nie wystąpiła

już w żadnym oficjalnym turnieju, początkowo — przynajmniej oficjalnie — z powodu kontuzji.

Za początek obowiązywania dyskwalifikacji ITF uznała 26 stycznia. To oznacza, że wyniki Szarapowej w Australian Open, gdzie dotarła do ćwierćfinału, zostały anulowane, a Rosjanka musi oddać wszystkie zarobione w Melbourne pieniądze.

Urodzona w Niaganii zawodniczka, która większą część życia spędziła w USA, łącznie wygrała 35 turniejów cyklu WTA. Na uprawianiu tenisa zarobiła w sumie ok. 36,8 miliona dolarów. □



Pięciokrotna triumfatorka turniejów wielkoszlemowych „wpadła” na kontroli podczas tegorocznego Australian Open Fot. archiwum

Eliminacje MŚ 2018: Rosja w budowie

Oskarżenia o korupcję, chuligańskie i rasistowskie zachowania kibiców, nawoływania do bojkotu turnieju ze względu na interwencję w Syrii, a wcześniej na Ukrainie — mundial w Rosji od początku nie miał dobrej prasy. Rosnące w szybkim tempie koszty budowy stadionów powodują, że będzie to z pewnością najdroższa piłkarska impreza w historii.

Z 12 stadionów szykowanych na mistrzostwa gotowe są trzy: Kazań Arena, Otkrytije Arena

pod Moskwą i Fisht Olympic Stadium w Soczi — miejscowości, która nie ma nawet drużyny ligowej, ale jako letniej rezydencji Władimira Putina nie mogło jej zabraknąć wśród miast gospodarzy. Do końca roku ma być zmodernizowany stary stadion w Petersburgu, reszta powinna zostać oddana do użytku w ciągu następnych 12 miesięcy.

Największe problemy są w Kaliningradzie, gdzie na lokalizację wybrano bardzo podmokły teren — Wyspę Październiko-

wą. Trwa wyścig z czasem. O to, żeby wstydu nie było również na boisku, ma zadbać Stanisław Czerchesow.

Były bramkarz Sbornej, a ostatnio trener Legii, który w ubiegłym sezonie poprowadził ją do mistrzostwa i Pucharu Polski, wpuścił do kadry świeżą krew. Na efekty trzeba jeszcze poczekać, ale początki wyglądają nie najgorzej. We wrześniowych sparingach Rosjanie zremisowali bezbramkowo z Turcją i pokonali 1:0 Ghanę. □

SPRINTEM

Murray nękany przez... pokojówkę



Słynny szkocki tenisista Andy Murray był nękany przez pokojówkę, która weszła do jego pokoju hotelowego, gdy spał, a potem śledziła go na innych turniejach.

„...Na drzwiach zawiesiłem tabliczkę »Nie przeszkadzać«. Mimo to ona (pokojówka) weszła, usiadła na łóżku i zaczęła gładzić moje ramię, mimo że była godzina siódma rano i jeszcze spałem” — powiedział dwukrotny mistrz olimpijski. Murray spotkał potem tę samą kobietę w hotelach w Rotterdamie i Barcelonie, przy okazji kolejnych turniejów.

Za karę trening z kobietami

Bramkarz Sparty Praga Tomas Koubek oraz pomocnik tego zespołu Lukas Vacha za seksistowskie uwagi pod adresem sędzi-asystentki zostali ukarani przez klub... treningiem z piłkarskim zespołem kobiet. Obydwaj piłkarze przeprosili za swoje komentarze na profilach społecznościowych, ale klub uznał to za niewystarczające.

Tyson Fury pił i brał kokainę

Brytyjski mistrz świata w wadze ciężkiej Tyson Fury ujawnił, że ma olbrzymie problemy życiowe, a „walczy” z nimi... nałogami. „Codziennie piłem i brałem kokainę, bo mam depresję” — powiedział 28-letni bokser na łamach magazynu „Rolling Stone”.

Brytyjczyk został czempiemem kategorii ciężkiej niespełna rok temu, po zwycięstwie na punkty nad Władimirem Kliczką.

Strony przygotował
Witold Janczys

FLESZ

Wodorowy samolot
odbył pierwszy lot

W niemieckim Stuttgarcie odbył się test pierwszego samolotu zasilanego wodorem. Maszyna nazywa się HY4 i może przewieźć czterech pasażerów. Maksymalny zasięg samolotu wynosi 1 500 km, choć naturalnie jest on uzależniony od prędkości. Ta może wynosić maksymalnie 200 km/godz. i zapewniana przez 80 kW elektryczny silnik. Prędkość podróży jest jednak znacznie mniejsza i wynosi 145 km/godz.

Będzie gigantyczna
grzywna dla Google'a?

Europejskie organa antymonopolowe mogą już wkrótce nałożyć grzywnę na koncern Google. Sprawa dotyczy działań na rynku smartfonów. Chodzi o zniżki lub zapłatę dla producentów urządzeń z Androidem, w zamian za to, że na ich urządzenia fabrycznie zainstalowane są aplikacje koncernu, takie jak Google Play Store oraz internetowa wyszukiwarka.

Głos zdiagnozuje
chorobę

Beyond Verbal specjalizująca się w analizie głosu pod kątem emocji tworzy narzędzie, które pozwoli wykorzystać go do badania stanu zdrowia pacjenta. Celem projektu jest stworzenie markerów głosowych lub wzorców, które dałoby się połączyć z konkretnymi chorobami. W ten sposób analiza głosu wykonywana przy pomocy Sztucznej Inteligencji mogłaby ujawnić, czy przypadkiem nie cierpi na jakąś chorobę.

Stronę przygotował
Witold Janczys

Nowy gatunek pradawnego rekina

Naukowcy odkryli gatunek tajemniczego rekina związanego z megalodonem. Okazuje się, że ziemskie oceany były kiedyś bardziej przerażające niż nam się wydaje.

Odkryte szczątki tajemniczego rekina wielkości samochodu, są sprzed 20 mln lat temu. Zwierzę pływało wzdłuż wybrzeży Atlantyku i Pacyfiku. Nowy gatunek jest spokrewniona z megalodonem, czyli wymarłą rybą chrzęstnoszkieletową, największą ze znanych ryb drapieżnych, przodkiem dzisiejszych wielkich rekinów białych. Istnieje duża luka, obejmująca 45 mln lat, zanim pojawił się nowy gatunek.

— Fakt, że tak duży rekin o tak szerokiej dystrybucji geograficznej uniknął rozpoznania przez tak długi czas, pokazuje, jak wciąż niewiele wiemy o starożytnych morskich ekosystemach — powiedział Kenshu Shimada z Uniwersytetu DePaul, główny autor badań.

Nowo odkryty gatunek został nazwany Megalolamna paradoxodon. Nazwa gatunkowa paradoxodon odnosi się do faktu, że rekin pojawił się nagle w zapisach geologicznych, po tym jak podzielił się ze swoim najbliższym krewnym, Otodusem, ok. 45 mln lat wcześniej.


Do tej pory znaleziono tylko pięć 5-centymetrowych zębów nowego gatunku. Namierzono

je w Kalifornii, Karolinie Północnej, Japonii i Peru, czyli miejscach obejmujących większość wybrzeży Pacyfiku i Atlantyku. Na podstawie tych szczątków, uczeni szacują, że rekin miał 3,7 m długości, co czyni go znacznie mniejszego od megalodona (ten mógł mieć nawet 18 m długości). Szczątki odkrytego rekina sugerują, że żył on 23-2,6 mln lat temu. Megalolamna paradoxodon górował nad rybami średniej wielkości i był tylko nieco mniejszy od dzisiejszych żarłaczy białych.

Odnalezione zęby wyglądają podobnie do zębów współczesnych rekinów, z kilkoma drobnymi różnicami.

— Na pierwszy rzut oka, zę-

by Megalolamna paradoxodon wyglądają jak gigantyczne zęby rodzaju Lamna, który obejmuje współczesnego żarłacza śledziowego i rekina łososiowego. Ale kopalne zęby są zbyt mocne dla Lamna i pokazują mozaikę cech stomatologicznych przypominających rodzaj Otodus. Stwierdziliśmy zatem, że jest to nowy gatunek, który należy do rodziny Otodontitidae, bez bezpośredniego związku z Lamna — dodał Shimada.

Odkrycie nowego gatunku rekina uzupełnia naszą wiedzę o ewolucji tych ryb. Niezbędne są dalsze badania, ale wiele wskazuje na to, że już wkrótce światło dzienne ujrzy nowa klasyfikacja rekinów. 



Odkryty gatunek nazwano Megalolamna paradoxodon Fot. archiwum

Moskwa odcina się od Microsoftu

Już wkrótce Moskwa przestanie polegać na produktach Microsoftu. Władze miasta zamierzają zastąpić klienta pocztowego amerykańskiej firmy, narzędziami lokalnych producentów. Na razie dotyczy to 6 tysięcy komputerów używanych w administracji, ale plan zakłada taką zmianę na 600 tysiącach maszyn.

Jakiś czas temu Władimir Putin ogłosił nowy plan ratowania rosyjskiej gospodarki poprzez powstrzymanie jej uzależnienia od zachodnich

technologii i postawienie na własne produkty. W ramach realizacji tego planu, już wkrótce z 6 000 komputerów używanych w moskiewskiej administracji, zniknie oprogramowanie Microsoftu. Zostanie ono zastąpione przez programy lokalnych firm.

Jak wyjaśnia Artem Yermolaev, szef miejskiego departamentu technologii informacyjnej, z rządowych komputerów usunięte zostanie oprogramowanie Exchange Service oraz klient poczty elektronicznej Outlook. Zastąpi go

system pocztowy rządowego operatora Rostelecom PJSC.

Na razie zmiana obejmie tylko 6 tysięcy komputerów w administracji, ale w planach wprowadzenie takiej zmiany łącznie na ponad 600 tysiącach maszyn.

To dopiero początek działań, gdyż w założeniach nowej strategii, w przyszłości z rządowych komputerów zniknie też Windows oraz biurowy pakiet Office. Na razie jest to jednak tylko koncepcja i nie wiadomo, jakie oprogramowanie miałyby je zastąpić. 